

Antoni Sułek: Emil Durkheim w kwestii polskiej

Durkheim chętnie się wypowiadał w takich *enquêtes*: o wojnie i militarystyce, o antysemityzmie, o „kwestii religijnej”, o elitach i demokracji i o innych sprawach. Wypowiedział się także, dwukrotnie w ankietach dotyczących „kwestii polskiej”. Warto przypomnieć – po stu latach – te, bardzo mało znane, wypowiedzi i ich okoliczności – pisał Antoni Sułek na łamach „Roczników Historii Socjologii”. Tekst przypominamy w najnowszym numerze „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Durkheim. Co tworzy wspólnotę?”.

Emil Durkheim był nie tylko wielkim uczonym, ale i wybitnym obywatelem. Uprawiał naukę społeczną, ale i prowadził działalność publiczną – bronił świeckiego wychowania w szkołach Republiki, występował w sprawie Dreyfusa i innych sprawach Francji i Europy. W jego czasach często praktykowaną formą rozpoznawania, wyrażania i kształtowania opinii publicznej były „ankiety”, kierowane przez redakcje, instytucje i osoby do jej wybitnych przedstawicieli; zarówno „opinia publiczna” nie oznaczała wtedy opinii masowej, jak i „ankieta” nie oznaczała reprezentatywnego sondażu. Sam Durkheim chętnie się wypowiadał w takich *enquêtes*: o wojnie i militarystyce, o antysemityzmie, o „kwestii religijnej”, o elitach i demokracji i o innych sprawach. Wypowiedział się także, dwukrotnie w ankietach dotyczących „kwestii polskiej”. Warto przypomnieć – po stu latach – te, bardzo mało znane, wypowiedzi i ich okoliczności.

Ankieta „Krytyki”

W 1899 r. redakcja miesięcznika „Krytyka”, właśnie założonego w Krakowie, w „austriackiej Polsce” postanowiła „przypomnieć sprawę polską opinii Zachodu, poznać o ile w osobach swych najcelniejszych przedstawicieli obznajomiony jest z położeniem narodowym i społecznym Polski, przekonać się, co o tym położeniu sądzi i jakie na przyszłość stawia horoskopy”. Rozesłała tedy do prawie pięciuset „wybitnych osobistości w dziedzinie publicystyki, literatury, nauk historycznych i społecznych, a więc do tych, którzy najwięcej wpływać mogą na opinie swych krajów” – kwestionariusz o treści następującej:

Kraków (Galicja) ul. Sławkowska 26.

Szanowny Panie.

Kongres pokojowy w Hadze z inicjatywy rządu rosyjskiego zwołany ściągnął na siebie powszechną uwagę. Ale z obrad kongresu usunięto starannie wszelkie sprawy, które zdaniem mocarstw obradujących nie dojrzały jeszcze do ich pokojowego załatwienia. Do tych należały np. kwestia armeńska, macedońska, wschodnioazjatycka i wreszcie kwestia polska. Kwestia ta, która przed 30 zaledwie laty nie schodziła ze stołu dyplomacji, dzisiaj na pozór wydaje się kwestią zupełnie martwą.

Wiek XIX, który u swego schyłku przyniósł najdrobniejszym ludom ich zjednoczenie polityczne i wolność, pozbawił naród polski nie tylko niepodległości, ale i zasadniczych swobód, niezbędnych dla rozwoju sił

naturalnych. Wystarczy przypomnieć, że w czterech piątych Polski rząd rosyjski i niemiecki tępią język narodowy: mowa polska wygnana jest z urzędów, z sądów i nawet ze szkół ludowych. Prasa narażona jest na szykany i prześladowania wszelkiego rodzaju.

Mimo to, udział Polski w umysłowym i społecznym postępie Europy nie zmniejsza się, ale raczej wzmacnia nieustannie. Sztuka i literatura polska jest coraz więcej znana i ceniona za granicą; w kraju ruch demokratyczny ogarnia coraz szersze warstwy narodu i staje się potęgą, która się odbija we wszystkich dziedzinach umysłowego i politycznego życia.

Milczenia, którym Zachód otacza sprawy polskie, nie można więc przypisać brakowi żywotności i patriotyzmu narodu polskiego.

Redakcja „Krytyki”, organu postępowej i niepodległej myśli polskiej, uważa więc za swój obowiązek zwrócić się do wybitnych przedstawicieli literatury, nauki, sztuki i polityki z następującymi pytaniami:

1. Czy cywilizacja polska jest obojętna lub też nie dla postępu Europy Zachodniej.
2. Czy w dzisiejszych warunkach możliwy jest rozwój prawidłowy narodu polskiego i jak sądzić należy politykę germanizacyjną i russyfikacyjną.
3. Czy istnienie niepodległej Polski nie wpływałoby korzystnie na rozwój Europy Zachodniej.

4. Czy Polska może odzyskać swą niepodległość i jaką drogą?

Odpowiedzi, które spodziewamy się uzyskać, pozwolą ocenić, jak w Europie Zachodniej zapatrują się dzisiaj na polityczne i społeczne znaczenie Polski; odpowiedzi te będą ogłoszone w specjalnym zeszycie Krytyki dnia 1 stycznia 1900 roku.

Zechciej, Sz. Panie, przyjąć łaskawie nasz kwestionariusz i nadesłać nam Swą odpowiedź przed 15 października 1899 r.

Razem z podziękowaniami, łączymy wyrazy najgłębszego szacunku

Redakcja Krytyki

Wśród przeszło pięćdziesięciu odpowiedzi, które otrzymała redakcja znalazły się wypowiedzi dwóch wybitnych socjologów – Emila Durkheima i Ferdynanda Tönniesa („uczonego historyka”) oraz Tomasza Masaryka, wówczas profesora filozofii w Pradze, Karola Kautsky’ego, „publicysty, socjologa” i Jerzego Plechanowa, „socjalisty, autora licznych dzieł”, Cesare Lombroso, „profesora antropologii kryminalnej” i paru innych uczonych, dziś mniej znanych: Carla Gabby, „profesora nauk społecznych” z Florencji oraz Augustina Hamona, „autora dzieł psychologicznych i socjologicznych”. Odezwę i wszystkie odpowiedzi redakcja ogłosiła, w oryginałach i w przekładzie w numerze 2. czasopisma z 1900 r., a także w osobnym druku *Sprawa polska w opinii Europy. Ankieta międzynarodowa zebrana staraniem redakcji „Krytyki”* (Kraków 1900). Oryginały odpowiedzi przechowywane są w

Działo Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Oto *facsimile* odpowiedzi Durkheima napisanej w Bordeaux 31 października 1899 r. (Rkp. BJ 6034 III, k. 30-31):

[W przekładzie „Krytyki”]:

„Dopiero przed kilku dniami otrzymałem pański kwestionariusz: to objaśnia panu moje milczenie. Zresztą czuję, iż jestem niekompetentny do rozważania spraw, o które mnie pan zapytuje. Tyczą się one bowiem raczej mężów stanu, niż socjologów. Jako człowiek, mogę tylko sobie życzyć, aby kraj wasz, dla którego mam dużo sympatii, odzyskał swą niepodległość i mógł rozwijać się w duchu sobie właściwym. Jako socjolog, mogę tylko ganić wszystkie zapędy, aby siłą germanizować i rasyfikować; leży bowiem w interesie świata cywilizowanego, aby każda grupa społeczna zachowała swą oryginalność. Złą jest wszelka polityka, zmierzająca ku odebraniu jakiemu bądź narodowi jego osobowości, charakteru, temperamentu: niszczy ona bowiem energię. Stąd też jestem przekonany, że jeśli cywilizacja polska się utrzyma, to wcześniej lub później zdobędzie autonomię niezbędną dla jej normalnego rozwoju. Ale w jakiej postaci, jakimi środkami to szczęśliwe wydarzenie nastąpić może – tego przewidzieć nie potrafię. W wewnętrznej równowadze Europy, bardzo wiele zająć może zmian, z których ojczyzna wasza skorzystać by mogła”.

Biografowie Durkheima odkryli ten tekst bardzo późno i dopiero w 1976 r. jego oryginał został opublikowany, wraz z paroma innymi drobnymi tekstami autora „Le suicide” w „Revue française de Sociologie” – na podstawie rękopisu z Biblioteki Jagiellońskiej. W 1900

r. Emil Durkheim był już w Polsce uczonym znanym, ze swoich książek i ich drukowanych w tygodnikach recenzji, a list w „Krytyce” był jego pierwszym tekstem opublikowanym na ziemiach polskich.

Słowo o tym, co napisali inni myśliciele. Wszyscy oni wyrażali poparcie dla dążeń Polaków. Jednakże Tönnies widział przyszłość Polski „w ścisłym złączeniu się z [...] niemiecką cywilizacją” i wiązał ją z oderwaniem się narodu polskiego od Kościoła katolickiego, gdyż ten opiera się nowoczesnemu państwu i nie pozwala „podnieść go na poziom związku etycznego”. Masaryk z kolei radził Polakom, że ponieważ „drogą polityki zbrojnej” nie odzyskają niepodległości, powinni skupić się na „pracy cywilizacyjnej”, „wytworzyć społeczną raczej niż polityczną politykę i pracować nad moralnym podniesieniem narodu”; „czy winnymi upadku Polski są rzeczywiście tylko obcy uzurpatorzy?” – pytał. Kautsky wiązał niepodległość Polski ze zwycięstwem demokracji w Europie wschodniej, a ponieważ tę z kolei wiązał tylko ze „zwycięstwem socjalistycznego proletariatu”, więc napisał: „obawiam się, że niepodległość Polski aż na tę chwilę czekać będzie musiała”. Podobnie rozwiązanie kwestii polskiej z „powodzeniem polskiego ruchu robotniczego” łączył Plechanow. Lombroso odpisał, że po wyzwoleniu się z jarzma Niemiec i Rosji oraz z „przesądów i klerykalizmu” Polska mogłaby pójść w kierunku Francji, a nawet ją prześcignąć, bo „w Polsce rasy więcej są pomieszane niż w jakimkolwiek innym kraju”, zaś „pomieszanie ras jest pierwszorzędnym czynnikiem cywilizacyjnym”.

Ankieta Sienkiewicza

Druga wypowiedź Durkheima w kwestii polskiej to jego reakcja na tzw. ankietę Sienkiewicza. 26 listopada 1907 r. rząd pruski wniósł do Reichstagu projekt ustawy, która przewidywała przymusowe wywłaszczenie z ziemi Polaków w celu przyspieszenia niemieckiej akcji kolonizacyjnej. W odpowiedzi polska Rada Narodowa we Lwowie postanowiła zorganizować, przy pomocy swego Biura Informacyjno-Prasowego w Paryżu międzynarodową ankietę w środowiskach przeciwnych polityce pruskiej. Swym autorytetem i sławą powagi tej akcji dodał Henryk Sienkiewicz, który napisał też apel o wypowiedzenie się w kwestii pruskiej ustawy. „Zwracamy się [o wypowiedzenie opinii] nie dlatego, abyśmy choć przez chwilę mogli wątpić, że opinia pańska będzie czym innym jak głosem oburzenia i potępienia, ale dlatego, że publiczne wypowiedzenie jej napiętnuje największą krzywdę i największą plamę w historii XX wieku, napełni otuchą naród polski, a jednocześnie może być pomocą nawet dla tych wszystkich uczciwych Niemców, którzy, nie chcąc zhańbić się wobec całego świata zwalczają usilnie sprzeczny z konstytucją i bezwstydnym projektem pruskiego rządu” – apelował laureat Nagrody Nobla i autor „Krzyżaków”[7].

Ankieta ta, wsparta przez liberalną prasę wywołała duży rezonans. Prośbę o wypowiedzi wysłano do blisko tysiąca intelektualistów i polityków z całej Europy i Ameryki. Odpowiedzi nadeszło 268 osób, z socjologów – Vilfredo Pareto z Lozanny, Emil Durkheim, wtedy już z Sorbony, Jean Izoulet, jego sąsiad z Collège de France i Achille Loria z uniwersytetu w Turynie. Prawie wszystkie odpowiedzi znalazły się w wydanej w 1909 r. w Paryżu książce „Prusse et Pologne”[8]. Wcześniej niektóre były drukowane w gazetach europejskich, także w Polsce, w Galicji – wyrażały i wpływały na opinię publiczną. Te z odpowiedzi, które się zachowały, znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Odpowiedź Durkheima, jedna z pierwszych otrzymanych, brzmiała następująco:

Je ne connais pas dans ses détails la loi qui est actuellement soumise à la Diète prussienne. Mais le principe sur lequel elle repose ne peut que soulever un mouvement universel de réprobation auquel je me fais un devoir de m'associer.

Podaję ją w oryginale, na podstawie książki „Prusse et Pologne”, ponieważ nie jest znana biografom Durkheima i nie jest odnotowana w najdokładniejszej jego bibliografii[9]. Wypowiedź ta, choć nad wyraz oszczędna, została przyjęta jako moralne wsparcie dla polskiego ducha narodowego i ukazała się w krakowskim „Czasie” 8 stycznia 1908 r. (wydanie wieczorne):

Nie znam w szczegółach prawa, które przedłożono obecnie sejmowi pruskiemu. Ale zasada, na której się opiera musi wywołać światowy ruch potępienia. Za obowiązek sobie poczytuję przyłączyć się do niego.

Émile Durkheim

*

To drobne doniesienie o wypowiedziach Emila Durkheima w kwestii polskiej nie powiększa zauważalnie naszej wiedzy o autorze *Zasad metody socjologicznej*. Zwraca jednak uwagę na to, że nie tylko Marks z

Engelsem i Max Weber wypowiedali się w sprawie Polski i w sprawach jej dotyczących[10]. Rozbiory Polski w końcu XVIII w. i kwestia jej niepodległości zajmowały wiele umysłów w długim wieku XIX, aż do odrodzenia Polski w 1918 r. i z pewnością w pismach wielu ówczesnych myślicieli społecznych i socjologów zachowały się tego, warte szukania, ślady[11].

prof. Antoni Sułek

Foto: Domena publiczna

Przypisy:

[1] Zob. Steven Lukes. *Durkheim. Życie i dzieło*. Przeł. Ewa Klekot i Ewa Szul-Skjoeldrona, Oficyna Naukowa. Warszawa: 2012. Rozdz. 17.

[2] Gdy w 1938 r. Jean Stoetzel, naśladowając Gallupa, założył Institut Français d'Opinion Publique, to równocześnie wylansował nową nazwę dla badań nowego typu – pożyczony z oceanografii i geologii *sondage*; stąd polski 'sondaż'.

[3] Zob. Jennifer Mergy, "The Politics of the Future". *An Unknown Text by Émile Durkheim*. "Durkheimian Studies". 2009/15: 7-14.

[4] *Autres textes inconnus*, podał Philippe Besnard, "Revue française de Sociologie" 1976/17: 190-196.

[5] Zob. Antoni Sułek. *'Le Suicide' in Poland: Analysis of the Spread and Reception of a Sociological Classic*. "Durkheimian Studies". 2009/15: 41-63. W 1903 r. Stanisław Brzozowski przełożył tekst Durkheima *Próba określenia zjawisk religijnych* (Warszawa: Biblioteka Samokształcenia).

[6] Zob. Danuta Płygawko. *'Prusy i Polska'. Ankieta Henryka Sienkiewicza (1907-1909)*. Poznań: Wielkopolska Agencja Wydawnicza. 1964.

[7] *Dzieła*. T. 53. Warszawa: Czytelnik 1952, s. 143-145. Przedruk w: *eadem. 'Prusy i Polska'*, s. 131-132.

[8] *Prusse et Pologne. Enquête internationale organisée par Henryk Sienkiewicz*. Paris: Bureau de L' Agence Polonaise de Presse. 1909 (egz. w BUW).

[9] <http://durkheim.uchicago.edu/Bibliography/Bib01.html>

[10] *Marks i Engels o Polsce*. T. 2. Opracowała Helena Michnik. Warszawa: Książka i Wiedza 1960; Gary A. Abraham. *Max Weber: Modernist Anti-Pluralism and the Polish Question*. "New German Critique", 1991/53: 33-66.

[11] Podobnie w dziełach dawnych mistrzów socjologii i statystyki społecznej ukryte są wiadomości dotyczące rozebranych ziem polskich. Sam Durkheim w *Le suicide* (tł. pol.: *Samobójstwo*, Warszawa: Oficyna Naukowa 2007) korzysta ze statystyk dla Poznańskiego i Prus Zachodnich, wówczas prowincji Prus, a Enrico Morselli w *Il suicidio* (1879, tł. niem.: *Der Selbstmord*. Leipzig: Brockhaus 1881 - egz. w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego) podaje dokładne statystyki samobójstw w Austrii, w tym stopy samobójstw wśród katolików, grekokatolików, prawosławnych i żydów mieszkających w Galicji.

Tekst pierwotnie ukazał się w „Rocznikach Historii Socjologii” vol. I/2011.